



Szlaki Spacerowe Dawnego Tczewa



Szlak nekropoli

Dofinansowano w ramach Programu "Działaj Lokalnie VII" Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Fundację Pokolenia ze środków Gminy Miejskiej Tczew i Banku Spółdzielczego w Tczewie.



Patronat medialny:



Cmentarze są nie tylko miejscami zadumy i refleksji, ale także świadectwem wielowiekowej i wielowyznaniowej historii miasta. Poznajmy dzieje obecnych tczewskich nekropoli oraz losy tych nieistniejących i zapomnianych.

Spacer rozpoczynamy przed kościołem farnym, wokół którego istniał pierwszy w dziejach Tczewa cmentarz chrześcijański **1**. Znajdował się prawdopodobnie wokół pierwotnie drewnianego kościółka, który zastąpiła budowana ponad 160 lat fara. Przylegał do wału obronnego, który w połowie XIV w. zastąpiono murem obronnym. Uzyskane w ten sposób tereny włączono w obszar miasta, a o ich część północną powiększył się cmentarz kościelny. W okresie reformacji farę przejęli luteranie. Gdy ponownie wróciła do katolików, początkowo wraz z cmentarzem była wykorzystywana przez wiernych obu wyznań. Pamiątką po tych czasach są dwie płyty nagrobne ułożone przed bocznymi wejściami do kościoła. Dzięki Edmundowi Raduńskiemu, autorowi pierwszej monografii Tczewa w języku polskim, wiemy do kogo należały. Pierwsza z nich tworzyła nagrobek zmarłej w 1626 roku Anny Sommer żony burmistrza, druga znajdująca się w wejściu południowo – zachodnim należała do zmarłego w 1653 roku burmistrza Salomona Wagnera. Pochówek nie ograniczał się do terenu samego cmentarza, także wewnątrz świątyni chowano przedstawicieli znaczniejszych rodów. Świadczy o tym niedawne odkrycie krypty Czarlińskich, gdzie odkryto szczątki kilku osób, w tym prawdopodobnie proboszcza tczewskiego i lubiszewskiego Jana Franciszka Czarlińskiego. Opis wyglądu nekropolii został zawarty w protokole z wizytacji biskupa Rybińskiego z 1780 roku. Otoczona była w części murem i płotem z drewna, na jej teren prowadziły cztery wejścia. Główna brama posiadała solidne zamknięcie, trzy pozostałe furty były zaopatrzone w dębowe kratownice. Na cmentarzu znajdowała się murowana kostnica. Według spisu parafialnego cmentarz miał powierzchnię 37, 32 arów. Zgodnie z decyzją władz został zamknięty w 1815 roku.



Udajemy się na teren niewielkiego parku przy ul. ks. Ściegiennego, gdzie 7 grudnia 1815 roku poświęcono nowy cmentarz katolicki **2**. Wytyczono go na północ od cmentarza przykościelnego, ale już poza murami miasta - przy rogu dawnych ulic Młyńskiej (od 1850 roku Dworcowej) i Długie Ogrody - dzisiejsze Wyszyńskiego i ks. Ściegiennego. Decyzja o jego powstaniu była związana ze wzrostem liczby mieszkańców, a więc także większej ilości zgonów i przepisów sanitarnych wymagających przeniesienia cmentarza poza obręb miasta. Został zamknięty w 1870 roku, jednak wg Adama Murawskiego na tym cmentarzu grzebano zmarłych jeszcze do 1874 roku. Miejsce pochówku znalazło na nim ponad 7500 mieszkańców miasta i okolic. W 1894 roku na terenie zamkniętego cmentarza wmurowano kamień węgielny pod budowę katolickiego szpitala, którego budowa trwała trzy lata.



W 1900 roku teren pocmentarny wydierzawiono Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia ze Zgromadzenia św. Wincentego a' Paulo, z przeznaczeniem na ogród dla pacjentów szpitala, który istniał do 1945 roku. O istnieniu nekropolii w tym miejscu świadczyły czaszki i piszczele ludzkie, które wykopano podczas prac ziemnych w latach 60. Po parku, a wcześniejszym cmentarzu, pozostał niewielki skwer, a szpalery starych drzew wskazują, jak przebiegały aleje nieistniejącej nekropolii.

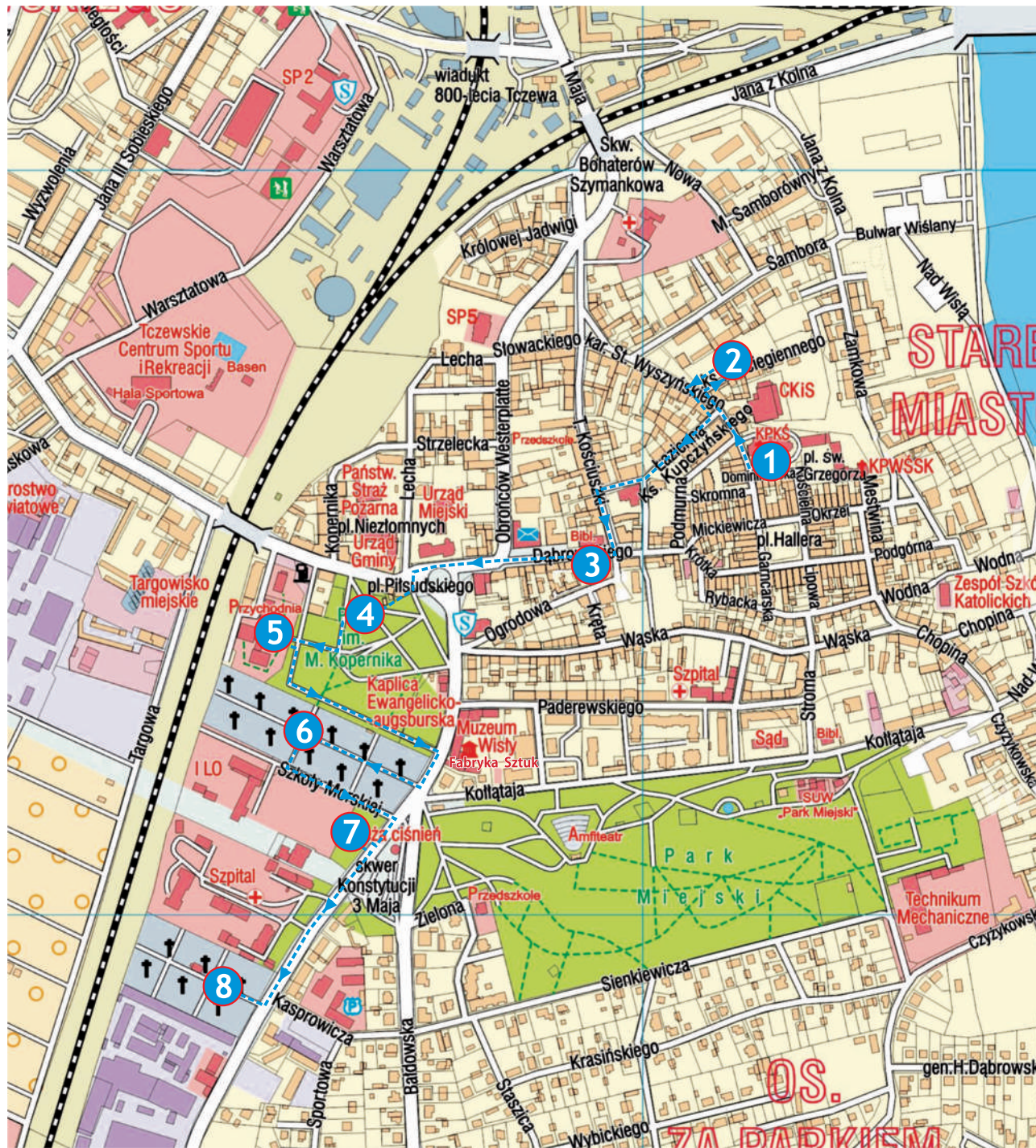
Z ulicy Ściegiennego udajemy się na ulicę Jarosława Dąbrowskiego, gdzie naprzeciw gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej znajdował się cmentarz prawosławny ³. W latach 1733 -1734 chowano tu zmarłych żołnierzy rosyjskich, którzy uczestniczyli w oblężeniu Gdańska. Walki toczyły się pomiędzy stronnikami króla Stanisława Leszczyńskiego, a wojskami rosyjskimi, które realizowały plany carycy Anny, dążącej do osadzenia na tronie polskim Augusta III Sasa. Dowództwo rosyjskie urządziło w mieście szpital polowy i areszt. Około 1100 chorych Rosjan rozlokowano w domach mieszczan i barakach nad Wisłą. Śmiertelność wśród Rosjan była wielka, żołnierzy nękał tyfus plamisty i czarna ospa. Początkowo chowano ich na miejskich cmentarzach, a gdy liczba zmarłych wzrosła – na cmentarzu przed Bramą Wysoką. Podczas budowy domu w 1913 roku natrafiono na szkielety ludzkie, pochodzące z tego okresu.

Przechodzimy do Parku Kopernika, który powstał na terenie największej dawnej tczewskiej nekropolii ⁴. Cmentarz ewangelicki, bo o nim mowa, istniał prawdopodobnie już w XVII wieku wokół pierwszego kościoła św. Jerzego zniszczonego w 1626 roku. Teren, jaki zajmował, był rozległy - obejmował cały dzisiejszy Park im. Mikołaja Kopernika, łącznie z terenem przychodni i stacji paliw przy ulicy Wojska Polskiego. Znajdowały się na nim groby znaczących obywateli tamtego okresu – burmistrzów, rajców i przedsiębiorców oraz grobowce rodzinne. Został na nim pochowany również zmarły w 1855 roku Szwajcar Rudolf Schinz, odpowiedzialny za obliczenia przy budowie Mostu Tczewskiego. Pod koniec lat 30. XX wieku obszar nekropolii został odgradzony od dzisiejszego Placu Piłsudskiego arkadami, do czasów obecnych przetrwał tylko ich fragment. W czasie II Wojny Światowej chowano na nim zarówno żołnierzy niemieckich jak i cywilne ofiary walk. Po zakończeniu okupacji cmentarz uległ dewastacji, groby były systematycznie okradane i niszczone, a nagrobki wykorzystywane jako bruk uliczny m.in. na ul. Chopina. Urzędowa likwidacja części cmentarza nastąpiła w 1972 roku. Obecnie o istnieniu nekropolii na tym terenie przypominają jedynie dawne alejki. W 2012 roku dokonano ekshumacji 500 żołnierzy niemieckich i cywilnych ofiar wojny, pozostawiając starsze pochówki. Na terenie nekropolii w 1883 roku powstała kaplica cmentarna, w której do 1945 roku odprawiano nabożeństwa żałobne. Dopiero w latach 60. ubiegłego wieku odprawiono w niej pierwszą po wojnie mszę.”



Kolejnym punktem na naszym szlaku jest niezachowany cmentarz żydowski ⁵. W II połowie XIX wieku tczewska gmina żydowska odkupiła od gminy protestanckiej teren o powierzchni 0,3 ha. Obszar ten podzielony był alejami kasztanowców na trzy równoległe kwatery. Kirkut w znacznym stopniu

LEGENDA



Plan miasta ze zbiorów Urzędu Miejskiego w Tczewie



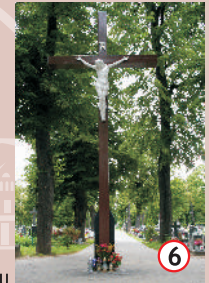
KOŚCIÓŁ FARNY



ALEJA NA DAWNYM
CMENTARZU ŻYDOWSKIM



PARK PRZY
UL. KS. ŚCIEGIENNEGO



KRZYŻ NA STARYM CMENTARZU



MIEJSCE POCHÓWKU
ŻOŁNIERZY CARSKICH
UL. J. DĄBROWSKIEGO



PARK KOPERNIKA



POMNIK POLEGŁYCH
STARY CMENTARZ



POMNIK I CMENTARZ
ŻOŁNIERZY ARMII CZERWONEJ



ARKADY
PRZY PARKU KOPERNIKA



KAPLICA EWANGELICKA



KAPLICA CMENTARNA
CMENTARZ NOWY

został zniszczony podczas okupacji, a jego dewastacja trwała także w latach późniejszych. Nekropolia urzędowo została zamknięta w 1972 roku, a na jej miejscu wzniesiono budynek przychodni, pogotowia i stacji benzynowej. Jedynym symbolem świadczącym o istnieniu cmentarza w tym miejscu jest aleja kasztanowców.

Przez teren dawnego cmentarza ewangelickiego udajmy się na cmentarz katolicki ⁶. „Stary” cmentarz parafialny przy ul. Starogardzkiej (dzisiaj 30 Stycznia) powstał w sąsiedztwie cmentarza ewangelickiego w 1870 roku. Znajdują się na nim groby znaczniejszych mieszkańców Tczewa. Przez długi czas cmentarz nie był ogrodzony w całości, od strony obecnego Liceum Ogólnokształcącego był otwarty aż do 1927 roku. Podczas budowy ogrodzenia wymieniono wówczas także fragment płotu od strony obecnej ulicy 30-go Stycznia, które w niezmiennym stanie przetrwało do dzisiaj. W 1950 r. teren nekropolii powiększono o 0,25 hektara poprzez włączenie części należącej do cmentarza ewangelickiego, leżącej przy torach kolejowych. W centrum cmentarza znajduje się krzyż, którego korpus wraz z zabytkową figurą Chrystusa pochodził z łuku tryumfalnego kościoła pw. św. Stanisława Kostki. Na cmentarzu znajdują się dekoracyjne grobowce rodzin Hirsch, Nierzwickich, Hoffmann i Wojciechowskich oraz neoklasycystyczny grobowiec ziemny rodziny Winter. Cmentarz stary jest świadectwem nie tylko losów poszczególnych osób czy rodzin, ale także opowiada o dziejach całego miasta. W pierwszej alejce, w lewej części cmentarza, znajdują się groby dwóch żołnierzy polskich zamordowanych przed wojną, w czasie kiedy Tczew był miastem granicznym. Michał Różanowski zamordowany został przez hitlerowców 16 sierpnia 1939 roku na granicy z Wolnym Miastem Gdańsk, a podkomisarz straży granicznej Stanisław Liśkiewicz zginął w 1930 roku podczas prowokacji w Opaleńcu. Pogrzeby obu ofiar przерodziły się w patriotyczną manifestację.



O historii Szkoły Morskiej mówią też nagrobki znajdują się w kolejnej alejce po lewej stronie, niedaleko cmentarnego krzyża. Grób komandora Floriana Hłaski upamiętnia pierwszego lekarza szkoły, odznaczonego wielokrotnie za niesienie pomocy cywilom wszędzie tam, gdzie jako carski marynarz dopłynął. Zmarł w roku 1921, kiedy to w fatalną pogodę udał się z pomocą do swojego ucznia. Niestety zachorował na zapalenie płuc i wkrótce zmarł. Obok grobu komandora znajduje się niepozorny grób ucznia szkoły - Zbigniewa Piekarskiego. Zmarł on śmiercią samobójczą wieszając się na ostatnim piętrze ówczesnej Szkoły Morskiej, obecnie Liceum im. Marii Curie - Skłodowskiej. Jego losy opisała stryjeczna wnuczka w książce "Dziewiętnastoletni Marynarz".

Przyczyną desperackiego kroku był prawdopodobnie zawód miłośny. W tej samej alejce spoczywa najstarsza córka kpt. ż.w. kmdr. Mamerta Stankiewicza, bohatera książki „Znaczy kapitan”. Zofia Stankiewicz urodziła się w sierpniu 1913 w Lipawie. Udało jej się przetrwać lata wojny, tułaczki po świecie, zwycięstwo władzy radzieckiej na Syberii i powrócić wraz z rodzicami do Polski w 1921 roku. Zmarła w Tczewie na szkarlatynę, w Wigilię 1923 roku. Jej ojciec był wtedy kierownikiem nauk na żaglowcu szkolnym "Lwów", który po-wracał z pierwszego oceanicznego rejsu do Brazylii. O śmierci córki dowiedział się dopiero w styczniu 1924 roku w Cher-bourgu. W swoich wspomnieniach napisał: "Byłem boleśnie przybity tą wieścią i zdaje mi się, że wywarło to na mnie wrażenie niezatarte na przyszłe moje życie."



Na prawo od cmentarnego krzyża znajduje się grób z figurą anioła. Jest to niemy znak jednej z największych tragedii, która dotknęła Tczew w czasie II Wojny Światowej. Należy do dziewiętnastoletniej Krystyny Kaczmarek, która zginęła 20 lutego 1945 roku w domu przy ulicy Królowej Jadwigi podczas radzieckich nalotów na Tczew. Jej ojciec, który był grabarzem na cmentarzu, zamówił na nagrobek figurę anioła, który ma jej twarz. Warto zapamiętać datę 20 i 21 lutego 1945, powtarza się ona na wielu tczewskich nagrobkach. Nie wszystkie rodziny pochowały swoich bliskich i część ze 147 ofiar nalotów spoczywa w nieoznakowanej masowej mogile na terenie dawnego cmentarza ewangelickiego.

Udajmy się do centrum starego cmentarza. W miejscu połączenia się dwóch części cmentarza znajduje się pomnik poświęcony Poległym w Obronie Ojczyzny. Znajdują się na nim nazwiska pomordowanych i poległych w czasie II Wojny Światowej mieszkańców miasta i powiatu. Dla wielu z nich jest to jedyne miejsce pamięci, ponieważ ich szczątki spoczywają w nieznanym miejscu.

Kierujemy się dalej ulicą 30-go Stycznia i docieramy do cmentarza **7** - pomnika żołnierzy radzieckich. W dniu 12 marca 1945 roku Tczew został zdobyty przez wojska z 242 i 372 dywizji 2 Armii Uderzeniowej II Frontu Białoruskiego. W walkach poległa nieznana bliżej liczba żołnierzy, dla których utworzono zbiorową mogiłę. Chowano w niej także ekshumowane w latach 1947 – 1949 z terenu całego powiatu szczątki żołnierzy Armii Czerwonej.

Kontynuując nasz spacer ul. 30 Stycznia docieramy do nowego cmentarza parafialnego **8**. Powstał on w 1890, w roku 1931 przeprowadzono na nim prace porządkowe przenosząc krzyż do tylnej części nekropolii, poszerzono aleję główną i zasadzono w niej topole i lipy. W centrum nekropolii stoi murowana kaplica cmentarna pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej, poświęcona 28 marca 1900 r. przez biskupa chełmińskiego Augustyna Rosentretera. W jej wnętrzu znajduje się neogotycki ołtarz i chór. Na

przedniej elewacji umieszczono płaskorzeźbę z piaskowca i krzyż z figurą Chrystusa. Z 1937 roku pochodzi niewielki dzwon znajdujący się w prawej blendzie pod daszkiem. Na cmentarzu znajdują się groby księży i proboszczów tczewskich parafii - fary ks. Sawickiego i parafii św. Maksymiliana Kolbego ks. Więckowskiego, żołnierzy poległych w Kampanii Wrześniowej, ofiar II Wojny Światowej oraz powojennych działaczy społecznych.



W tym miejscu kończy się nasz spacer po istniejących jak i zapomnianych tczewskich cmentarzach. Nie przedstawiliśmy wszystkich z nich. Poza centrum miasta znajdują się: cmentarz katolicki parafii św. Józefa, baptystów, jeńców austriackich, straceńców, żydowski i szwedzki. Można o nich dowiedzieć się więcej na www.dawnytczew.pl/forum.

LukaszB

